ROZDZIAŁ 9
KSZTAŁTOWANIE SIĘ TOŻSAMOŚCI METROPOLITALNEJ W WYMIARZE INSTYTUCJONALNYM I SPOŁECZNYM – KONCEPCJA *CITY USERS* (UŻYTKOWNIKÓW MIASTA)

Wprowadzenie

Środowisko życia mieszkańców krajów wysoko rozwiniętych, w tym Unii Europejskiej, a także Polski, w ciągu ostatnich 4 dekad uległo zasadniczym zmianom w związku z dużą dynamiką procesów urbanizacyjnych, decentralizacji, globalizacji, europeizacji i metropolizacji [Hanssens *et al.* 2012]. Procesy te prowadzą do stopniowego zacierania się granic między obszarami miejskimi, podmiejskimi, peryurbialnymi i wiejskimi. Z kolei granice administracyjne, często wykreowane w odległych czasach nie pokrywają się z przestrzenią funkcjonalną, w której odbywa się działalność w dziennym rytmie większości ludzi [Bolgherini 2011].

Wraz z przemianami funkcjonalno-przestrzennymi pojawia się potrzeba znalezienia odpowiedniej formy współpracy między podmiotami działającymi w kształtującym się obszarze metropolitalnym (regionie miejskim). Współpraca ta z początku dobrowolna i mało sformalizowana, z czasem może przybrać postać formalnej instytucjonalizacji (powołanie agencji ds. rozwoju metropolii, obowiązujący program i ustawa metropolitalna, wybór przedstawicieli regionu metropolitalnego).

Wspomniane przemiany funkcjonalno-przestrzenne i postępujący proces instytucjonalizacji prowadzący do koordynacji działań zarządczych oraz współpracy w obszarach metropolitalnych oddziałuje na społeczną płaszczyznę funkcjonowania tego obszaru. Ta płaszczyzna obejmuje zarówno wspólnoty lokalne zamieszkujące obszary metropolitalne, jak i samych mieszkańców, którzy powinny być podmiotem całokształtu zmian funkcjonalnych i instytucjonalnych. U podstaw rozwoju obszaru metropolitalnego w obrębie płaszczyzny społecznej powinny znajdować się procesy identyfikacji z powstającym nowym regionem miejskim, jego rozpoznawalność tak w obrębie

obszaru, jak i poza nim wśród społeczeństwa, a także jego uwspólnotowienie, które powinno prowadzić do wykreowania u miejscowych społeczności poczucia tożsamości metropolitalnej.

W opracowaniu zwrócono uwagę na dwa wymiary kształtowania się tożsamości metropolitalnej, a więc tożsamości, która dotyczy obszaru nie tylko miasta centralnego (rdzenia), ale też obejmuje kształtowanie więzi międzyludzkich w strefie podmiejskiej i dojazdów do pracy. Strefy te są określane czasami jako strefa suburbiów i peryurbialna [Zborowski *et al.* 2016]. Określenia te będą zamiennie stosowane w naszej pracy. Badania tożsamości metropolitalnej, w przeciwieństwie do studiów tożsamości miejskiej, są sporadyczne. Ta konstatacja dotyczy nie tylko polskich obszarów wielkomiejskich [Swianiewicz, Lackowska 2008; Dymnicka, Parteka 2010; Lackowska, Mikuła 2015; Kożuch 2017], ale także metropolii zachodnioeuropejskich [Lidström 2006; Kübler 2016; Eklund 2018; Walter-Rogg 2018]. Przegląd literatury wskazuje na brak jednoznacznych ustaleń co do samego pojęcia tożsamości metropolitalnej, tak w podejściu instytucjonalnym, jak i społecznym. Występują też problemy z porównywalnością uzyskanych wyników, ze względu na przyjęte rozwiązania metodyczne oraz samą koncepcję obszaru metropolitalnego.

W tym opracowaniu autorzy podjęli próbę wskazania na najważniejsze wątki badań tożsamości metropolitalnej w Polsce i Europie, zarówno w zakresie instytucjonalnym, jak i społecznym. Wymiar społeczny został poszerzony o oryginalną autorską propozycję zastosowania w badaniach tożsamości metropolitalnej koncepcji *city users* (użytkowników miasta) G. Martinottiego [1996].

Kształtowanie się tożsamości metropolitalnej w wymiarze instytucjonalnym

Polska droga do metropolii w kontekście europejskim

W wyniku funkcjonalnej integracji dużych terytoriów zurbanizowanych, coraz większego znaczenia nabrały obszary metropolitalne. Funkcjonalna integracja obszarów metropolitalnych, ale także eskalacja wielu problemów związanych z szybkim postępem procesów rozlewania się miast, narastaniem problemów transportowych, migracji wahadłowych, degradacją środowiska przyrodniczego dały podwaliny pod kolejną fazę integracji, tj. integrację instytucjonalną związaną z zarządzaniem obszarami wielkomiejskimi. Integracja zarządzania na obszarach metropolitalnych nie odbywała się bez wielu dyskusji prowadzonych na szczeblach samorządów lokalnych i w instytucjach naukowych, co do stopnia instytucjonalizacji i form administracyjno-prawnych zarządzania obszarami metropolitalnymi, poziomu autonomii organów wy-

konawczych oraz zakresu ich kompetencji i zadań. Generalnie w Unii Europejskiej (UE) ukształtowały się cztery modele zarządzania metropolitalnego [Tomàs 2017; Kaczmarek *et al.* 2020]. Z perspektywy szkoły reformy metropolitalnej obszar metropolitalny wymaga zintegrowanego zarządzania [Lefèvre 1998], co prowadzi do pełnej konsolidacji administracyjnej podmiotów lokalnych. Zwolennicy teorii wyboru publicznego z kolei traktują obszary metropolitalne jako przestrzenie w pełni sfragmentyzowane, ich zdaniem małe samorządy zapewniają większą efektywność zarządzania [Tiebout 1956; Koch 2013; Paasi 2013]. Te stanowiska próbuje pogodzić nowy regionalizm zakładający elastyczne układy obejmujące wiele podmiotów samorządowych oraz innych aktorów publicznych i prywatnych, skupionych wokół rozwiązywania wspólnych problemów [Savitch, Vogel 2000; Spaans, Zonneveld 2016]. Czwarty, mniej zinstytucjonalizowany model opiera się na dobrowolnej współpracy między gminami a innymi podmiotami publicznymi i prywatnymi. Najbardziej powszechną formą w tym modelu są Związki lub Stowarzyszenia Gmin. Nie można zatem mówić o jednym europejskim modelu zarządzania metropolitalnego. Istnieje duża różnorodność, wynikająca m.in. z tradycji i bogactwa historycznego poszczególnych państw. Krajami, które najpełniej wprowadziły wspomniane modele zarządzania są Niemcy, Francja, Włochy i Holandia [Kaczmarek 2018]. Znacznie mniejszy dorobek w zakresie zarządzania obszarami metropolitalnymi mają kraje Europy Środkowej, w tym Polska [Šašinka *et al.* 2019; Kaczmarek *et al.* 2020].

W Polsce procesy funkcjonalnej integracji zostały prawnie usankcjonowane w zapisach *Ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym*. Pojęcie *obszaru metropolitalnego* zostało tam zdefiniowane jako *obszar wielkiego miasta oraz powiązanego z nim funkcjonalnie bezpośredniego otoczenia, ustalony w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju* (art. 2, pkt 9). Trzeba zaznaczyć, że pomimo wielu prób prawnego usankcjonowania tej jednostki w polskim systemie administracji terytorialnej żaden z projektów nie wszedł w życie. W latach 2007–2015 pojawiło się aż pięć projektów ustaw regulujących status obszarów metropolitalnych. Generalną ideą tych projektów było ustanowienie *quasi-szczebla samorządu metropolitalnego* [Kaczmarek 2018]. W 2015 r. Sejm RP uchwalił *Ustawę o związkach metropolitalnych,* jednak w wyniku zmian władz centralnych została ona zniesiona nowymi przepisami prawa. Zamiast niej w 2017 r. weszła *Ustawa o związku metropolitalnym w województwie śląskim*, obejmująca terytorium tylko miast konurbacji katowickiej pod nazwą Górnośląsko-Zagłębiowska Metropolia. Pewną nadzieją na integrację procesu zarządzania w obszarach metropolitalnych miał być instrument polityki spójności UE – ZIT (Zintegrowane Inwestycje Terytorialne). Nie został on w pełni zaimplementowany do praktyki działania międzygminnego w Polsce. Jak ocenia T. Kaczmarek *Przyjmując kryteria OECD, ..., tylko 53% (w krajach OECD – 68%) obszarów metropolitalnych w Polsce działa w formule mającej własne organy zarządcze, i to w formule zaliczanej do weak metropolitan integration* [Kaczmarek 2018: 284].

Tożsamość organizacyjna a tożsamość metropolitalna

Ten krótki zarys historii kształtowania się myśli metropolitalnej napotykającej różnego typu bariery prawne, biurokratyczne i mentalne w Polsce, ma w ocenie autorów niebagatelne znaczenie dla odbioru społecznego nie tylko polskiej klasy politycznej różnych szczebli administracji. Wywołuje on przede wszystkim duży oddźwięk społeczny i toruje drogę dla procesów społecznych odzwierciedlonych w mentalnym określeniu się jednostki i wspólnoty wobec zamieszkiwanego terytorium w jego ponadlokalnym wymiarze, w szczególności w wymiarze metropolitalnym. Jak to ujmują A. Klasik *et al.* [2014: 21] mieszkańcy ci *w swoich zachowaniach wyrażają zarówno własną lokalność, jak i tożsamość metropolitalną, a jednocześnie tkwią aktywnościami i wirtualnie w innych częściach świata.*

Mentalnemu procesowi kreowania tożsamości metropolitalnej powinno towarzyszyć działanie na rzecz kształtowania odpowiedniej kultury i tożsamości organizacyjnej, obejmującej interesariuszy zarówno z miasta centralnego, jak i jego strefy funkcjonalnej (dojazdów do pracy i usług). Tożsamość organizacyjną można określić jako *pewną wspólnotę celów, zasad i strategii działania charakterystycznych dla konkretnej organizacji i odróżniających ją od in*nych [Czarnota-Bojarska 2010: 68]. Tożsamość organizacyjna zatem to pewne normy społeczne i organizacyjne oraz wzorce kulturowe, które przyswojone na danym obszarze metropolitalnym mogą utorować drogę do skutecznego i efektywnego zarządzania obszarami metropolitalnymi. Ten nowy rodzaj tożsamości zbiorowej, zdaniem B. Kożucha [2017] można określić mianem tożsamości metropolitalnej. Ponieważ dany obszar metropolitalny zamieszkują społeczności podzielające różne normy i wzorce kulturowe, to oznacza, że należałoby mówić raczej o tożsamościach metropolitalnych. Są jednak przesłanki wskazujące na wspólne wartości podzielane przez ogół mieszkańców obszaru metropolitalnego. Do nich zaliczyć można: funkcjonowanie społeczeństwa sieciowego, przekraczającego utrwalone tradycjami granice administracyjne oraz wzrost znaczenia mobilności tak rzeczywistej, jak i wirtualnej mieszkańców jednostek lokalnych, a także wzrastającą rolę aktywnej partycypacji lokalnych społeczności w zarządzania rozwojem obszarów metropolitalnych. Ten utylitarny charakter zarządzania sprawia, że kształtowanie tożsamości metropolitalnej jest pobawione podejścia emotywnego, tak charakterystycznego dla kształtowania się tożsamości lokalnej, regionalnej, czy też narodowej [Kożuch 2017].

Delimitacja obszarów metropolitalnych w Polsce a kształtowanie się tożsamości metropolitalnej

Z zarządzaniem metropoliami i instytucjonalizacją procesów metropolizacji łączy się ściśle zagadnienie delimitacji terytorialnej obszarów metropolitalnych. Delimitacja ta ma podstawowe znaczenie dla kształtowania się tożsamości metropolitalnej. W os-

tatnich dwudziestu latach przeprowadzono w Polsce wiele delimitacji obszarów metropolitalnych. Jednymi z pierwszych były delimitacje opracowane w pierwszych latach XXI w., przeprowadzone dla obszarów metropolitalnych na podstawie *Ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym* (w dalszej części artykułu określanej skrótem „u.p.z.p."). Ustawa ta wprowadza po raz pierwszy w Polsce do planowania przestrzennego pojęcie obszaru metropolitalnego. Na jej podstawie większość sejmików wojewódzkich podjęła uchwały o przystąpieniu do sporządzenia tego rodzaju planów [Kaczmarek, Mikuła 2007]. Trzeba zaznaczyć, że ustawodawca nie ustalił kryteriów delimitacji obszarów metropolitalnych, co prowadziło do dużej swobody wyboru kryteriów i mierników zastosowanych przy delimitacji obszarów metropolitalnych. To siłą rzeczy woluntarystyczne podejście sprawiło, że wyznaczone obszary metropolitalne miały bardzo zróżnicowany zasięg, oparty przede wszystkim na kryteriach strukturalnych, a rzadziej kryteriach funkcjonalnych. Po wprowadzeniu do planu przestrzennego zagospodarowania województwa uzyskały rangę oficjalnego dokumentu planistycznego. Miało to szerokie konsekwencje dla odbioru społecznego tego nowego instrumentu polityki przestrzennej, tak przez władze lokalne, jak i mieszkańców. Pomogły w tym odbiorze zarówno seminaria, konferencje i spotkania z władzami lokalnymi przedstawicieli kręgów naukowych, jak i media w przekazie do społeczności lokalnych. Odbiór ten wzmacniały też liczne artykuły naukowe na temat polskich obszarów metropolitalnych, ekspertyzy i raporty. W tym przekazie nie brakowało polskiej statystyki, bowiem część urzędów statystycznych zaczęła publikować dane statystyczne dla tych obszarów. Wymienione wyżej działania wielu gremiów „okołometropolitalnych" dały podstawy do klimatu sprzyjającego wprowadzeniu do opinii społecznej pojęć i odniesień metropolitalnych, w tym odniesień terytorialnych konstytuujących ramy przestrzenne obszarów metropolitalnych. Można te słabo sformalizowane działania uznać za pierwszą fazę *quasi*-instytucjonalizacji politycznej obszarów metropolitalnych. Te różnokierunkowe działania dawały jednocześnie podwaliny do pojawienia się pewnych oznak poczucia, mniej lub bardziej uświadomionego, tożsamości metropolitalnej.

W pierwszym dziesięcioleciu XXI w. pojawiły się nowe wyzwania w zakresie planowania przestrzennego związane ze wzrastającą dynamiką procesów metropolizacji. Ich przejawem było powstanie wielu programów uwzględniających potrzeby integracji obszarów wysoko zurbanizowanych m.in. miejskiego wymiaru terytorialnego w ramach poszczególnych polityk UE. Kluczowym narzędziem w ramach polityk spójności UE jest program Urban Audit, w kolejnych latach pojawiło się nowe narzędzie wsparcia terytorialnej koordynacji działań na miejskich obszarach funkcjonalnych w postaci Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT). Również na gruncie polskim powstało wiele projektów ustaw metropolitalnych. Wszystkie te programy wprowadzały pojęcie obszaru metropolitalnego (także terminów pokrewnych) do zasobu działań polityki miejskiej. Były też wyzwaniem dla badań w zakresie planowania przestrzennego i zarządzania terytorialnego. Trzeba jednak skonstatować, że pomimo niewątpliwie wielkiego zasobu doświadczeń i projektów metropolitalnych, w Polsce nie ustalono jednoznacznych kryteriów delimitacji obszarów metropolitalnych, a istnie-

jące delimitacje są wyznaczane o jednostki przestrzenne różnych szczebli administracyjnych (statystycznych) NUTS 5, NUTS 4, NUTS 3. Delimitacje te różnią się znacznie zasięgiem. Najmniejszy zasięg zazwyczaj charakteryzuje delimitacje stosowane na potrzeby wykorzystania środków finansowych z UE. Skrajnym przykładem „okrojenia" terytorialnego faktycznego regionu funkcjonalnego jest Delimitacja Krakowskiego Obszaru Metropolitalnego przeprowadzona na potrzeby Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Oprócz Krakowa obejmuje ona zaledwie 14 gmin [https://bip.malopolska.pl/metropoliakrakowska]. Delimitacja ta narusza zalecenia byłego Ministerstwa Rozwoju Regionalnego (MRR) [Kożuch 2017]. *W tym kontekście może napawać niepokojem fakt, że utworzenie Krakowskiego Obszaru Funkcjonalnego (KrOF) doprowadziło do rozbicia struktury większego obszaru ujętego w dokumentach strategicznych województwa, tj. subregionu Krakowski Obszar Metropolitalny, co w przyszłości może doprowadzić do zwiększania różnic rozwojowych i infrastrukturalnych pomiędzy gminami KrOF a resztą subregionu* [Kociuba 2017: 73]. Wymieniony wyżej brak koordynacji ustaleń delimitacyjnych, nie tylko może przyczynić się do powstania napięć w zakresie rozwoju społeczno-gospodarczego, będzie on też zasadniczo wpływał na zaburzenie zainicjowanego procesu budowy tożsamości metropolitalnej w gminach podkrakowskich. Proces ten może pojawić się także w pozostałych obszarach metropolitalnych. Porównanie bowiem zasięgów wytyczonych obszarów metropolitalnych dla 12 miast centralnych zgodnie z listą Unii Metropolii Polskich (UMP) z zasięgami według innych delimitacji: P. Śleszyńskiego [2013] i programu Urban Audit (Funkcjonalne Obszary Miejskie), pokazuje nam skalę przestrzennego zróżnicowania w zakresie wytyczonych zasięgów oddziaływania miast centralnych w Polsce (ryc. 13). Mamy całe spektrum gmin, które są umieszczone w różnych konfiguracjach przestrzennych. Najwęższy zasięg posiada delimitacja P. Śleszyńskiego, wykonana na zlecenie MRR, najszerszą strefę obszaru oddziaływań w większości polskich metropolii wykazuje delimitacja UMP. Nie licząc metropolii warszawskiej Funkcjonalne Obszary Miejskie, wyliczone na podstawie dojazdów do pracy, lokują się, w zakresie zasięgu oddziaływań, pośrodku obu wspomnianych wersji. Ta mozaika przestrzennych związków peryferyjnych stref metropolitalnych, wskazuje jednocześnie, na zasadnicze trudności w zakresie współpracy poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego (JST) w ich obszarach metropolitalnych. Im bardziej dana JST jest oddalona od centrum metropolitalnego, tym problemy te mogą bardziej narastać.

To samo spostrzeżenie dotyczy kwestii tożsamości metropolitalnej. Budowanie tożsamości w sytuacji braku pewnego określenia się terytorialnego względem obszaru metropolitalnego jest problematyczne i mocno utrudnione. Co jest równie istotne dla kreowania m.in. tożsamości metropolitalnej, nie sporządzono urzędowego zapisu listy obszarów metropolitalnych (jakkolwiek taka lista została zaproponowana w *Zaktualizowanej Koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju z 2005 r.*). Po dziś dzień w oficjalnych dokumentach planistycznych funkcjonują też dla części obszarów różne nazwy oficjalne.

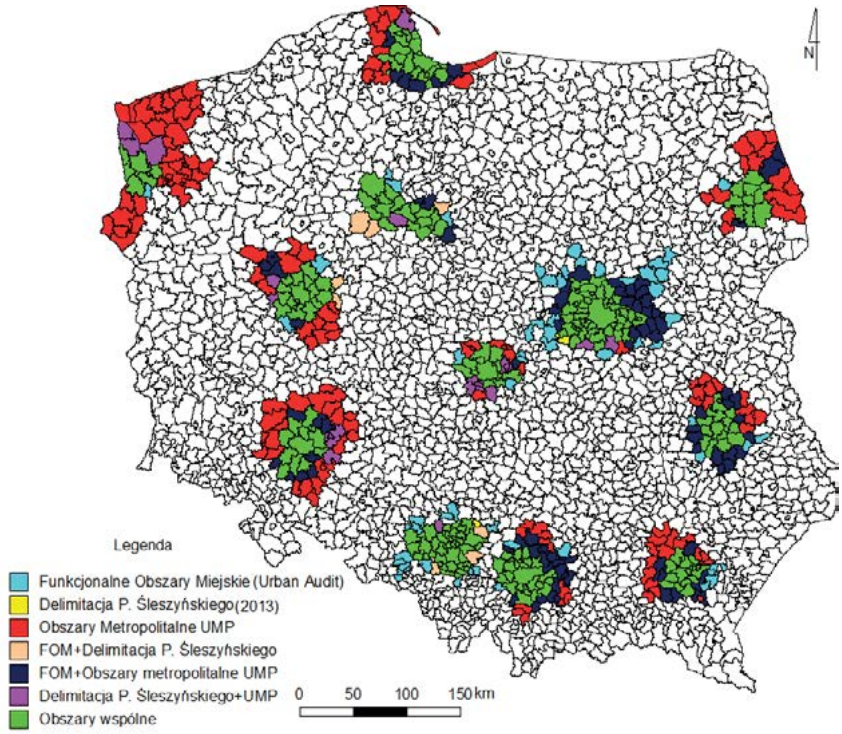

Ryc. 13. Delimitacje miejskich obszarów funkcjonalnych według różnych autorów

Źródło: opracowanie własne.

Kształtowanie się tożsamości metropolitalnej w wymiarze społecznym

Od tożsamości terytorialnej miasta do tożsamości metropolitalnej

Prowadząc dyskurs na temat tożsamości metropolitalnej wychodzimy od podstawowych pojęć dotyczących tożsamości terytorialnej. Tożsamość terytorialna jest szczególnym przypadkiem tożsamości społecznej i kulturowej. Za P. Weichhartem tożsamość terytorialna (indywidualna) to *emocjonalna ocena i umysłowa reprezentacja danego obszaru, z którym człowiek się identyfikuje i postrzega jako część samego siebie*. Natomiast tożsamość terytorialna (zbiorowa) to *tożsamość pewnej grupy, która postrzega określony fragment przestrzeni jako część składową poczucia wspólnej przynależności, które jest funkcjonalne wobec spójności grupowej i stanowi przy tym ele-*

ment ideologicznej reprezentacji koncepcji „My" [za Łukowski 2002: 82-83]. W badaniach społecznych oraz geograficznych spotykamy się z hierarchizacją kontaktów społecznych w odniesieniu do przestrzeni. W ten sposób można mówić o kontaktach odniesionych do konkretnych fragmentów przestrzeni (dom, podwórko, ulica, miejscowość, miasto, region, państwo, obszar regionalnej wspólnoty ponadnarodowej, kontynent czy też skala globalna). Na ten hierarchiczny porządek postrzegania tożsamości terytorialnej zwraca uwagę wielu badaczy [Łukowski 2002; Bierwiaczonek 2013; Mihaylov, Runge 2018; Walter-Rog 2018]. W porządku hierarchicznym istotną rolę ogrywają badania tożsamości miasta. Miasto jest prawdopodobnie najczęstszym przedmiotem badań nad tożsamością terytorialną. Stąd też dysponujemy wieloma odniesieniami definicyjnymi do pojęcia tożsamości miejskiej. Pragniemy zwrócić uwagę na niektóre z nich, ze względu na ich potencjalne możliwości implementacji do badań tożsamości metropolitalnej.

W rozumieniu A. Wallisa tożsamość miejską można odnieść do czterech wymiarów identyfikacji jednostki i grupy osób do przestrzeni miejskiej. Są to:

1. *Poczucie tożsamości jednostki i grupy ze społeczeństwem miasta.*
2. *Poczucie tożsamości z miastem – jego murami, krajobrazem przestrzenią.*
3. *Poczucie tożsamości z przeszłością miasta-murów i miasta-społeczności.*
4. *Poczucie tożsamości z celami i przyszłością miasta* [Wallis 1990: 173].

Miasto w tym założeniu jest systemem złożonym z dwóch podsystemów społecznego i urbanistycznego. Przy czym wymiar społeczny rozumiany jako przestrzeń społeczna jest *użytkowany i kształtowany przez nią [zbiorowość społeczną] obszar, z którym wiąże ona system wiedzy, wyobrażeń, wartości i reguł zachowania, dzięki którym identyfikuje się najpełniej z tym właśnie obszarem* [Wallis 1990: 26]. W tej definicji przestrzeń społeczna jest wartością autoteliczną zapośredniczoną przez jednostkę (grupę). Zdaniem Wallisa wartość przestrzeni można odnieść do trzech jej kategorii, mianowicie wartości funkcjonalnych, egzystencjalnych i sytuacyjnych. Wartości funkcjonalne dotyczą społecznego statusu i funkcji, jakie ona wypełnia, sytuacyjne nawiązują do poczucia bezpieczeństwa, możliwości wypełnienia pożądanych społecznie ról i identyfikacji z daną przestrzenią. Wartości egzystencjalne mają emotywny charakter, odnoszą się do poczucia tożsamości społecznej i kulturowej oraz światopoglądu [Wallis 1990: 28-30].

Obok wymiaru społeczno-urbanistycznego A. Wallis wprowadza oś temporalną i odniesienie do czasu na skali przeszłość – przyszłość miasta. Przywołane cztery wymiary, dają szeroką gamę możliwych sytuacji identyfikacyjnych w przestrzeni miejskiej wytwarzając swego rodzaju mozaikę tożsamości miejskich. Ten walor różnorodności postaw tożsamościowych jednostek i grup w mieście jest nie do przecenienia w zrozumieniu istoty utożsamiania się tych jednostek i grup z przestrzenią metropolitalną, współcześnie mocno sfragmentyzowaną i podzieloną społecznie. To co może na swój sposób łączyć te metropolitalne grupy i wytwarzać poczucie tożsamości metropolitalnej to zróżnicowanie kulturowe mieszkańców. Bo jak stwierdza to A. Sadowski *Konstruowanie tożsamości miasta heterogenicznego kulturowo wynika z zasadniczej potrzeby neutralizowania lub przynajmniej kanalizowania utrzymujących się podziałów*

społecznych poprzez wytwarzanie wspólnie podzielanych kodów kulturowych będących właśnie wyrazem tożsamości miasta [Sadowski 2009: 40-41]. Tę samą konstatację możemy odnieść do obszaru metropolitalnego (metropolii rozumianej jako funkcjonalnie spojone miasto centralne ze swoim zapleczem – obszarem oddziaływań). Z punktu rozpatrywania pojęcia tożsamości metropolitalnej warto przytoczyć definicję tożsamości miasta wspomnianego wyżej autora, który stwierdza, że *tożsamość miasta stanowi swoisty rodzaj poczucia zbiorowego, uogólnionej postawy, takiego zgeneralizowanego utożsamienia z miastem, które pozwala łączyć w całość wielość elementów (czynników) składających się na złożoną architektoniczno-urbanistyczną oraz społeczno-kulturową tkankę miasta. W obręb uogólnionej postawy względem miasta lub zgeneralizowanego utożsamienia z miastem wchodzą przynajmniej następujące utożsamienia cząstkowe (identyfikacje): tożsamość terytorialna z miastem, tożsamość ideologiczna, złożone postacie utożsamienia z mieszkańcami miasta, poczucie ciągłości historycznej i towarzyszące temu utożsamienie z historią miasta i jego mieszkańców, „zakorzenienie" w semiotyce miasta oraz wyraźne poczucie odrębności w stosunku do innych miast* [Sadowski 2009: 47). Z punktu kreowania tożsamości metropolitalnej istotne wydaje się zwrócenie uwagi na wymiar historyczny, o którym wspominał, przywołany wcześniej A. Wallis, a mocno zaakcentował go w swojej definicji tożsamości miasta A. Sadowski. Warto zauważyć, że ten aspekt stanowi istotę w definicji A. Łuczak [2000], która oznajmia, że tożsamość miasta tworzy *zbiór uwarunkowanych historycznie cech charakterystycznych dla miasta, które wyróżniają je spośród innych i wyrażają się wszelkimi działaniami, jakie są podejmowane w mieście, w celu tworzenia jego swoistej osobowości i charakteru* [Łuczak 2000: 46]. Na ten aspekt zwracają również uwagę E. Glińska [2011] i M. Lewicka [2008]. Tworzenie osobowości i charakteru ma, jak można sądzić, znaczenie dla mieszkańców, nie tylko miasta centralnego, pomagają one w identyfikacji z metropolią społecznościom zamieszkujących strefy suburbialne, a także peryurbialne.

Refleksja na temat historycznych uwarunkowań tożsamości i identyfikacji z miastem odnosi się także do miejsc w mieście, a więc przestrzeni obdarzonych znaczeniem [Tuan 1987]. Te miejsca odnajdujemy także w przestrzeni metropolitalnej. Odnoszą się one do przeszłości historycznej i są zapisane w tkance urbanistycznej miasta, jego formach architektonicznych, rozplanowaniu ulic i placów, usytuowaniu charakterystycznych obiektów i punktów orientacyjnych (*landmarków*). Tworzą one rozpoznawalny i niepowtarzalny krajobraz miasta (*cityskype*) pełen symboli, magiczności i niezwykłości. Do tej wyjątkowości miasta i identyfikacji z nim nawiązują też naukowcy, którzy tożsamość miasta identyfikują z pojęciem „genius loci". Między innymi M. Madurowicz zabierając głos w tym kontekście stwierdza, że *miasto posiada tożsamość, [która] wyrasta z określonej kultury, geografii, historii, jest odwzorowaniem procesów, które w nim zachodzą […]. Tożsamość miejską niekiedy rozumie się podobnie, jak 'genius loci', geniusz miejsca, duch opiekuńczy miejsca, którego obecność zdradza raz krajobraz, to znowu architektura, sami ludzie, bądź funkcjonujące mity i przesądy* [Madurowicz 2007: 103]. Można przyjąć, że właśnie to odczuwanie ducha miejsca

i miasta, szczególnie dotyczy jego przestrzeni centralnych i zazwyczaj historycznych, pełnych nawarstwień kulturowych. Są to często miejsca centralne dla całego obszaru miejskiego i jako takie są wyznacznikami kultury nie tylko miasta, ale i całej metropolii. Zatem miasta obdarzone tym duchem mogą pełniej oddziaływać na cały region miejski, co pozwala mieszkańcom jego stref peryferyjnych mieć poczucie włączenia i pełniej identyfikować się z miastem centralnym.

Poczucie tożsamości miejskiej i metropolitalnej w ośrodkach z przerwaną ciągłością społeczną i materialną

Nawarstwienia kulturowe są związane m.in. z zachowaniem, czy też jego brakiem, fizycznych cech miejsc. Poruszamy zagadnienia poczucia ciągłości historycznej w jej wymiarze materialnym. To poczucie ciągłości posiada także wymiar społeczny i roztacza się na mieszkańców, których tożsamość jest powiązana z ciągłością (lub jej brakiem) bytowania (określimy ją jako ciągłość rezydencjalną) w danym miejscu, mieście. Brak ciągłości może być wywołany czynnikami przyrodniczymi – katastrofy naturalne (tsunami, wybuchy wulkanów, trzęsienia ziemi, huragany i tornada). Była i jest nadal przerywana także konfliktami zbrojnymi, zmianami granic, czystkami etnicznymi. Europa, w tym Europa Środkowa, a zwłaszcza Polska i polskie miasta doświadczyły konsekwencji tych przerwań ciągłości, których przyczyną była druga wojna światowa i jej następstwa. Wiązały się one nie tylko z fizycznym zniszczeniem tkanki materialnej miast i dziedzictwa kulturowego, lecz także z masowymi przesiedleniami mieszkańców miast i wsi, które były zamieszkiwane od pokoleń przez narody zamieszkujące Europę Środkową. Konsekwencją drugiej wojny światowej była też masowa fizyczna likwidacja milionów mieszkańców tego regionu (zwłaszcza ludności żydowskiej i Polaków), w tym w dużej mierze społeczności miejskich. Następstwa drugiej wojny światowej spowodowały przerwanie ciągłości osadniczej i społecznej w omawianym regionie w większości dużych miast, współczesnych metropolii (tab. 6).

Miało to zasadnicze znaczenie dla przerwania poczucia tożsamości mieszkańców (tych, którzy przeżyli) i utraty tożsamości miejsc i miast. Te dwa rodzaje tożsamości splatały się przez wiele lat po wojnie we wszystkich dużych polskich miastach i poniekąd są obecne w społecznym doświadczeniu współcześnie. Świadczą o tym wypowiedzi respondentów mieszkańców Wrocławia i Gdańska [za: Bierwiaczonek *et al*. 2017]:

1) Wrocław – wymiana ludności, tworzenie nowej tożsamości i nowa tkanka urbanistyczna

Pierwszym wyróżnikiem jest właśnie to „odzyskanie", to tożsamościowe przesuniecie wynikające z całkowitej wymiany populacji z tego, że nagle w 1945 roku zrobiło się z tego polskie miasto. Nastąpiła konieczność, organiczna, stworzenia nowej tożsamości (Wrocław, M. Bieniek, 35, kurator ESK).

Tabela 6. Przemiany społeczno-ludnościowe i tkanki osadniczej w Europie od II wojny światowej po współczesność

Miasta		**Przemiany społeczno-ludnościowe**				
		o zachowanej w większości strukturze społecznej i etnicznej	o ciągłości społecznej, ale nie etnicznej	o ciągłości etnicznej, ale nie społecznej	o częściowym braku ciągłości etnicznej i braku ciągłości społecznej	o braku ciągłości etnicznej i społecznej
Przemiany osadnicze	Miasta o zachowanej tkance osadniczej (urbanistycznej)	Ateny Lizbona Mińsk Moskwa	Amsterdam + Barcelona + Bruksela + Kopenhaga + Madryt + Mediolan + Monachizum + Paryż + Sztokholm + Wiedeń +	Bratysława Belgrad Sofia Zagrzeb	Budapeszt Bukareszt Konurbacja Katowicka (część wschodnia) Kraków Łódź Praga Wilno	Lwów Ryga + Konurbacja Katowicka (część zachodnia)
	Miasta o przerwanej ciągłości osadniczo-urbanistycznej (miasta zniszczone)	Hamburg Kolonia Liverpool Petersburg Rotterdam Wołgograd	Berlin – część zachodnia Frankfurt Londyn	Berlin – część wschodnia Drezno Gdynia Poznań	Warszawa	Gdańsk Szczecin Wrocław

\+ miasta o dużym udziale obcokrajowców (stanowiącym ponad 20% ogółu mieszkańców)
Źródło: opracowanie własne.

To jest tożsamość polskiej Ameryki. Tutaj każdy skądś przyjechał, może już nie my, ale nasi rodzice, dziadkowie. Nie mamy własnej gwary, nie mamy własnych tradycji kulinarnych czy tańców ludowych, to co mamy jest miksem tego, co zostało przywiezione i zastane (Wrocław, M. Mutor, 36, dyrektor ośrodka „Pamięć i Przyszłość").

Pierwsze co mi przychodzi do głowy to to, że to jest miasto super-historycznego węzła gordyjskiego i to jest najciekawsze i charakteryzuje je. Jest starym miastem zbudowanym od początku (Wrocław, M, 34, historyk sztuki).

2) Gdańsk – 1000 lat z 70-letnią historią

Żyjemy w mieście 1000-letnim, z 70-letnią historią, w mieście z piętnem naznaczenia, w którym staje się nowe (Gdańsk, B. Dejna, 68, Nadbałtyckie Centrum Kultury).

Myślę, że 1945 rok to ważna cezura w ponad tysiącletniej historii Gdańska. Jesteśmy młodą społecznością nie w sensie demograficznym, ale w sensie ciągłości. W 1945 r. zaczęliśmy budować społeczność miejską jako pochodzącą z przesiedleńców i z byłego województwa wileńskiego, poleskiego czy lwowskiego, ale też i przybyszów z centralnej i południowej Polski z niewielkim udziałem Polonii z Wolnego Miasta Gdańska, ale także przybyszy z Kaszub i Kociewia (prezydent Gdańska P. Adamowicz).

Generalnie można mówić o znacznym zróżnicowaniu możliwych postaw tożsamościowych w miastach polskich i europejskich (tab. 6), splatają się bowiem czynniki przerwania ciągłości osadniczej ze społeczną. Wśród miast, które doświadczyły całkowitej wymiany ludności i jednocześnie uległa zniszczeniu ich struktura urbanistyczna (centra doświadczyły kompletnej degradacji) znalazły się Gdańsk, Szczecin i Wrocław. Inne, jak Warszawa, doznały kolosalnych zniszczeń, przy czym część przedwojennych mieszkańców zdołała się uratować z pożogi wojennej. Takie miasta, jak Kraków czy Łódź nie poniosły większych uszczerbków w substancji budowlanej, natomiast zatraciły swój wieloetniczny charakter, szczególnie Łódź – przed wojną określana miastem czterech kultur. Obok ludności polskiej zagładzie uległa ludność żydowska, będąca społecznością typowo miejską.

W przypadku Warszawy doszło do przerwania ciągłości osadniczo-urbanistycznej i częściowego zatracenia ciągłości etnicznej. Te miasta, które posiadały duże dzielnice żydowskie, jak Łódź i Kraków zapełniły się po wojnie mieszkańcami pochodzącymi z Kresów Wschodnich oraz Polski Centralnej i Południowej. Trzeba też podkreślić, że w latach 50., 60. i 70. XX w. na skutek olbrzymich ruchów migracyjnych, związanych z forsowną industrializacją kraju duże miasta zaludniły się nowymi mieszkańcami pochodzącymi ze wsi, nie posiadającymi doświadczenia życia miejskiego. Te olbrzymie potoki migracyjne spowodowały „przeoranie" dotychczasowej tkanki społecznej miast. Intensywne procesy migracyjne prowadziły zatem do zmiany i przerwania ciągłości społecznej. Miało to zasadnicze znaczenie dla postrzegania miasta i identyfikacji z nim przez nowych mieszkańców. Można twierdzić, że proces identyfikacji podlegał ustawicznym przemianom i przewartościowaniom na skutek zerwania ciągłości społecznej i etnicznej, był i jest odtwarzany. Współcześnie na ten proces nałożyły się wspomniane wyżej procesy globalizacji, metropolizacji i integracji europejskiej, co powiększa skalę możliwych podejść integracyjnych do miasta. Jednocześnie zachodzące procesy decentralizacji miast centralnych, tzn. procesy suburbanizacji i peryurbanizacji poszerzają terytorialnie obszar miasta do wymiarów obszaru metropolitalnego. Wpływają one poniekąd na rozlewanie się społecznego wymiaru integracji na strefy podmiejskie, co prowadzi do reprodukcji obszaru miejskiego także w wymiarze identyfikacji z dużymi, przybierającymi postać regionów miejskich strukturami osadniczymi, przekraczającymi granice miast centralnych. Procesy te torują drogę do wytwarzania się tożsamości metropolitalnej. To wytwarzanie jest procesem rozpiętym na osi czasu, w stanie wiecznej płynności i „wrzenia". W tym procesie następuje także ciągła reprodukcja wartości, znaczeń i symboli przestrzeni miejskiej [Soja 1996].

Tożsamość miejsca *versus* tożsamość przestrzeni

Choć miasto, a także cały obszar metropolitalny i ich tożsamość jest zapisana w przeszłości, to oba te terytoria miejskie podlegają istotnym przemianom, w których udział bierze zarówno przestrzeń, jak i mieszkańcy. Wyrazem tych przekształceń są m. in. nowe terminy opisujące metropolie jako *posmodern global metropolis*, *postmetropolis*, *exopolis*, *galactic metropolis*, *carceral cities*, *simcities*. Nawiązują one do zachodzących procesów globalizacji, glokalizacji, deterytorializacji oraz reterytorializacji [Soja 2001]. W Europie Środkowej, niezależnie od procesów globalizacji i metropolizacji, na przekształcenia miast i związane z nimi identyfikacje mieszkańców wpływ mają procesy transformacji systemowej i integracji europejskiej [Zborowski 2005]. Procesy te prowadzą do „odrywania się" metropolii od reszty kraju, tak w wymiarze społecznym, jak i gospodarczym. Ma to swoje konsekwencje także w wymiarze tożsamości społecznej i kulturowej. Przywiązanie do danego miejsca ustępuje coraz częściej przywiązaniu do przestrzeni [Śliz, Szczepański 2010]. W ten sposób tożsamość miasta związana z lokalną miejską społecznością i miejscem oswojonym i znanym konkuruje z tożsamością metropolitalną, związaną z elitami miejskimi. Elity te, biorąc udział przede wszystkim, w globalnej sieci przepływów ludzi, nie wiążą się z terytorium swego miasta. Zatem tożsamość tej grupy społecznej pozostaje w kręgu tożsamości przestrzeni. Budzi jednak pewne wątpliwości zestawianie tożsamości miasta z tożsamością miejsca, a tożsamości metropolii z tożsamością przestrzeni [Radziszewska 2013]. Metropolia bowiem to mozaika grup społecznych, uwarunkowanych klasowo, narodowo i etnicznie, ekonomicznie, społecznie, demograficznie, a także podzielona na wiele innych wymiarów. Zatem obok, będących obywatelami świata, przedstawicieli klas metropolitalnych, odnajdujemy mieszkańców dzielnic robotniczych, *underclas*, mało mobilne osoby starsze i wiele innych grup pośrednich. Tak więc obszar metropolitalny jest konglomeratem przedstawicieli całej drobiny społecznej, dlatego można mówić o koegzystencji tożsamości miejskiej, tożsamości submetropolitalnej i tożsamości metropolitalnej. Pojęcie tożsamości submetropolitalnej wprowadzają M. Lackowska i Ł. Mikuła [2015] opisując tożsamość mieszkańców Trójmiasta. Oznacza ona identyfikację mieszkańców strefy podmiejskiej z jednym z trzech ośrodków rdzeniowych.

Tożsamość metropolitalna w świetle koncepcji *city users* (użytkowników miasta)

Od ponad tysiąca lat sytuacja społeczna mieszkańców miast w Europie była relatywnie stabilna. W znakomitej większości zamieszkiwali je stali mieszkańcy, zarówno ci, którzy zdobyli prawo do miasta (obywatele miasta), jak i inne grupy stojące na niższych szczeblach hierarchii społecznej. Relatywnie niewielką grupę tworzyli przy-

jezdni (handlarze, trubadurzy, pielgrzymi i mieszkańcy jurydyk). Dopiero wiek XIX przynosi zasadnicze zmiany w morfologii społecznej za sprawą postępu technicznego (rozwój industrializacji, urbanizacji, a także postępu technicznego (rozwój dróg żelaznych), który toruje drogę rosnącej mobilności osób. Prowadziło to do wzrastającej roli wśród stałych mieszkańców osób przyjezdnych. Pomimo tej znaczącej zmiany w morfologii społecznej miasta, badania przez wiele lat, zdaniem znanego włoskiego socjologa. Martinottiego koncentrowały się na sferze rezydencjonalnej [Martinotti 1996]. Zwracając uwagę na wzrastającą mobilność przestrzenną badacz ten wyróżnił cztery typy struktur miejskich: miasta tradycyjne, metropolie I generacji, metropolie II generacji i metropolie III generacji (ryc. 14) oraz cztery kategorie społeczne: mieszkańcy, dojeżdżający, użytkownicy, miejscy biznesmeni (tab. 7).

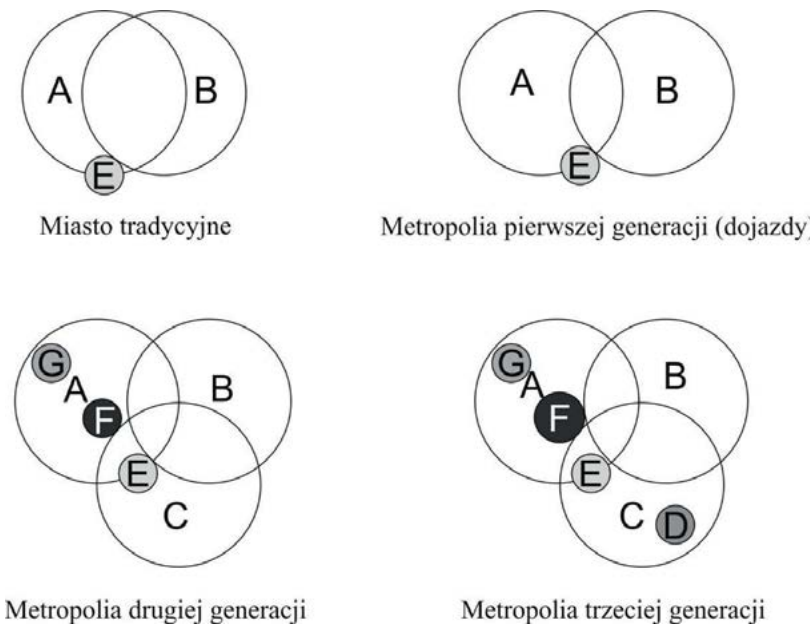

Ryc. 14. Typy struktur miejskich (nowa społeczna morfologia miasta)*

* Objaśnienia liter w tab. 7.
Źródło: [Martinotti 1996] i opracowanie własne.

Poza stałymi mieszkańcami pozostałe ww. kategorie należą do tzw. użytkowników zewnętrznych (*city users*), czasami określanych jako użytkownicy miasta, a także popularnym terminem jako goście [Sagan 2011; Kotus *et al.* 2015]. Współcześnie kategoria *city users*, wraz ze wzrostem mobilności przestrzennej, stanowi najbardziej dynamicznie rozwijającą się „grupę społeczną" w dużych metropoliach świata. Jest ona wewnętrznie niezmiernie zróżnicowana, brak jest ustalonych jednoznacznie subkategorii, czyli „rodzajów gości", którzy podlegają pod to pojęcie. Łączy użytkowników miasta jedna cecha, są to osoby nie przebywające na pobyt stały, zazwyczaj brak jest pełnych i wiarygodnych rejestrów prowadzonych dla poszczególnych rodzajów *city*

Tabela 7. Aktywność miejska według kategorii społecznych

Kategoria społeczna	Rodzaje aktywności miejskich		
	Mieszkanie	Praca	Konsumpcja
A – Mieszkańcy	Tak	Tak/Nie	Tak
B – Dojeżdżający	Nie	Tak	(Tak)
C – Użytkownicy miasta*	Nie	Nie	Tak
D – Metropolitalni biznesmeni	Nie/Tak	Tak	Tak
E – Studenci, doktoranci	Tak	Tak/Nie	Tak
F – Obcokrajowcy**	Tak	Tak	Tak
G – Uchodźcy	Tak/Nie	Nie	Tak

* Turyści, naukowcy
** Długoterminowi
A–D kategorie społeczne według G. Martinotti [1996]
E–G kategorie społeczne dodane przez autorów
Źródło: [Martinotti 1996] i opracowanie własne.

users. Jednocześnie coraz mocniej wchodzą w tkankę społeczną miasta, wpływając na rytm życia jego mieszkańców i ogólny klimat społeczny. Ta zmiana społeczna odbywa się zarówno na poziomie struktur społecznych, jak i struktur przestrzennych (materialnych), które dostosowują się do potrzeb i wymogów funkcjonowania w mieście tej coraz bardziej licznej kategorii społecznej. Dostosowywanie dotyczy wszystkich podmiotów miasta (mieszkańców, grup społecznych, przedstawicieli władz i instytucji) wchodzących w różnego typu interakcje z użytkownikami miast, co może powodować zmiany w kulturze miasta (*town behaviour*), w szczególności przemiany postaw tożsamościowych u mieszkańców. Natomiast obecność *city users* (przynajmniej u niektórych grup) może również wpływać na kształtowanie się pewnych przejawów poczucia związków z miastem, w którym przebywają. Zintensyfikowanie relacji podmiotów miasta z użytkownikami zewnętrznymi może w efekcie zmieniać osobowość jednostki osadniczej (*town personality*).

Jak to stwierdzono wyżej kategoria *city users* jest mocno zróżnicowana, autorzy zaproponowali wydzielenie w jej ramach kilku subkategorii społecznych, które G. Martinotti w swojej pracy (w schemacie nowej społecznej morfologii) szczegółowo nie wyróżnił. Są to studenci, obcokrajowcy przebywający długoterminowo, uchodźcy i inni użytkownicy miasta, jak turyści i naukowcy (tab. 7). Grupy te zostały włączone do czterech typów struktur miejskich, zaproponowanych przez Martinottiego (ryc. 14). Wprowadzenie opisanych subkategorii społecznych pokazuje pewne etapy pojawiania się ich w ramach poszczególnych czterech typów miejskich.

Użytkownicy miasta – dojeżdżający do miasta centralnego

Zgodnie z zaproponowanym schematem przez G. Martinottiego w metropolii pierwszej generacji pojawia się na szerszą skalę subkategoria dojeżdżających. Są to zarówno ci, którzy przybywają do miasta centralnego do pracy, jak i liczne grupy mieszkańców strefy podmiejskiej dojeżdżających do usług, do placówek handlowych i kulturalnych oraz szkół. Dojazdy i związane z nimi powstanie metropolii pierwszej generacji jest związane z dynamicznie rozwijającymi się procesami suburbanizacji, a później peryurbanizacji [Zborowski *et al.* 2016]. Procesy te były zróżnicowane w czasie i przestrzeni. Rozwinęły się po drugiej wojnie światowej na Zachodzie (w Stanach Zjednoczonych jeszcze wcześniej). W Europy Środkowej pojawiły się na szerszą skalę w latach 90. ubiegłego wieku. Należy jednak zauważyć, że dojazdy we wspomnianym regionie, szczególnie do pracy były mocno rozwinięte w okresie realnego socjalizmu, co miało związek z tzw. ułomną urbanizacją i brakiem możliwości zapewnienia wystarczającej liczby mieszkań w szybko uprzemysławianych miastach. Z punktu zachodzenia procesów identyfikacji z miastem miało to zasadnicze znaczenie. Mieszkańcy ci pochodzili z okolicznych wsi i nie mieli doświadczenia miejskiego, w przeciwieństwie do społeczności suburbialnej na Zachodzie. Ta bowiem, przenosiła się do suburbiów z miasta centralnego, w ramach procesów decentralizacji miasta. Z tego względu procesy budowania tożsamości metropolitalnej mogły się żywo rozwijać. Trzeba jednak stwierdzić, że studia dla wybranych regionów miejskich w Europie Zachodniej wskazują pojawiającą się odmienność tożsamości metropolitalnej w badanych regionach miejskich. W Barcelonie [Vallbé *et al.* 2015] i Stuttgarcie [Walter-Rogg 2018] mieszkańcy miasta centralnego wykazują wyższe afektywne przywiązanie do miasta rdzeniowego od ich sąsiadów z terenów podmiejskich. Natomiast odmienny układ centrum – peryferie stwierdził Kübler [2016], badając cztery największe regiony miejskie Szwajcarii. W dużych miastach w tym kraju to obywatele mieszkający na suburbiach wykazują silniejsze przywiązanie międzygminne, niż mieszkańcy centrów miejskich. Podobny typ antynomii wystąpił w regionach miejskich Gdańska, Poznania i Wrocławia, gdzie tożsamość metropolitalna jest niższa w miastach centralnych, wyższa na ich peryferiach [Lackowska, Mikuła 2015]. Autorzy ci stwierdzili ponadto, że regionalizm metropolitalny w jego mentalnym sensie łatwiej jest rozwijać w strefach podmiejskich regionów monocentrycznych. Na wzrost świadomości metropolitalnej znaczny wpływ ma liczba i jakość połączeń komunikacją publiczną między miastem centralnym a strefą podmiejską.

Użytkownicy miasta – studenci

W kolejnej fazie rozwoju metropolitalnego powstaje metropolia drugiej generacji. W metropolii tej generacji pojawia się cała gama zewnętrznych użytkowników miasta, takich jak studenci, turyści obcokrajowcy – ekspaci, i inni imigranci, uchodźcy. Gene-

ralnie nie są oni związani z miastem, czy też obszarem metropolitalnym na stałe, choć mogą przebywać w mieście kilka lat np. studenci.

Studenci tworzą wyróżniającą się i zróżnicowaną grupę osób w mieście. Są to studenci studiów stacjonarnych, mogą to być także studenci studiów zaocznych, podyplomowych oraz doktoranci. Wyróżnia ich m.in. to, że mieszkają w akademikach (coraz mniejsza liczba), mieszkaniach wynajmowanych (coraz częściej), rzadziej kupionych na własność. Teoretycznie nie pracują, w rzeczywistości im starszy rok tym więcej studentów podejmuje pracę. Korzystają z usług miejskich w pełnym zakresie (tak jak stali mieszkańcy), niemniej przeciętnie częściej z kin, pubów, barów, dyskotek i instytucji edukacyjnych. W naszym schemacie nowej społecznej morfologii, zgodnie z koncepcją G. Martinottiego, pojawiają się w metropolii drugiej generacji, w tej bowiem fazie zjawisko studentyfikacji miast mocno się rozwinęło za sprawą umasowienia szkolnictwa wyższego w drugiej połowie XX w. Niemniej studenci byli obecni w dużych miastach od średniowiecza, często tworząc te miasta jako podstawowa grupa mieszkańców (miasta uniwersyteckie). Z tego względu w naszym schemacie typów struktur miejskich umieściliśmy odpowiedni znak (E) zarówno w typie miasta tradycyjnego, jak i metropolii pierwszej generacji. Należy dopowiedzieć, że G. Martinotti nie rozwijał wątku studenckiego zbyt szeroko, koncepcja nowej społecznej morfologii jest bowiem pewną generalną wizją rozwoju społecznych struktur miejskich. Trzeba też powiedzieć, że badania studentyfikacji miasta (*studentification*) są prowadzone tak za granicą, głównie w Wielkiej Brytanii [Smith 2008], jak i w Polsce [Murzyn-Kupisz, Szmytkowska 2015] dopiero od kilkunastu lat. A. Zborowski to samo zjawisko określił mianem „beanizacji" miasta [Zborowski 2005].

Podczas gdy niektóre badania odnoszą się do pozytywnych aspektów studentyfikacji, takich jak ekonomiczny wpływ studentów na miasta, procesy gentryfikacji dzielnic, w których mieszkają, wiele z nich skupia się na negatywnych skutkach studentyfikacji. Kwestie te obejmują degenerację budynków, wypieranie lokalnych usług dla rodzin, ograniczenie wydarzeń społecznościowych oraz fragmentację spójności społecznej [Sage *et al.* 2012]. Najczęściej identyfikowanym negatywnym skutkiem studentyfikacji jest „uciążliwość hałasu".

Zarówno w literaturze zagranicznej. jak i polskiej brak jest badań na temat tożsamości miejskiej studentów. Można pośrednio jedynie wnioskować, z badań polskich [Kotus *et al.* 2015], że pojawiają się postawy identyfikacji części studentów z miastem. Mianowicie, preferencje przestrzenne studentów przyjezdnych upodobniają się do preferencji studentów miejscowych w miarę wzrostu przebytych lat na studiach. Studenci posiadają słabe kontakty z sąsiadami, natomiast deklarują duże przywiązanie do miejsca zamieszkania. Na starszych latach studiów rośnie obszar penetracji miasta (wydłuża się dzienna ścieżka życia ze względu na podejmowanie pracy), co może dodatnio wpływać na poczucie więzi z miastem, a poniekąd i jego regionem. Z kolei M. Sokołowicz i E. Boryczka [2010] badając postawy identyfikacji studentów z Łodzią stwierdzają dużą rozbieżność percepcji tego miasta zachodzącą między ocenami studentów będących mieszkańcami Łodzi a ich kolegami pochodzącymi ze strefy podmiejskiej. Na tej podstawie wnioskują o braku wspólnej dla studentów tożsamości „metropolitalnej".

Użytkownicy miasta – turyści

Wśród wymienionych wyżej użytkowników miasta turyści znajdują poczesne miejsce. Jest to kategoria, która rozwinęła się już w XIX w., niemniej w tamtym czasie była mało liczna i zawężona do przedstawicieli arystokracji, wolnych zawodów i bohemy artystycznej, Pod koniec XX w., wraz z neoliberalnym zwrotem w rozwoju społeczno-gospodarczym wśród megatrendów rozwojowych i procesów transformujących znalazła się turystka, która współcześnie posiada znamiona podstawowej praktyki społecznej [Kowalczyk-Anioł 2018]. W metropoliach drugiej oraz trzeciej generacji, które powstały jako odpowiedź na restrukturyzację bazy ekonomicznej miasta u schyłku ery industrialnej, turystyfikacja zajęła poczesne miejsce w modelu zarządzania miastami i uprawiania polityki miejskiej (polityki opartej na zasadach przedsiębiorczości) [Sagan 2017]. W modelu tym istotną rolę odgrywają przemysły kultury nowego typu. W kreowanie tych przemysłów są włączone władze miejskie i inne podmioty, jak deweloperzy, organizacje turystyczne oraz mieszkańcy jako konsumenci praktyk turystycznych. Kreowanie przemysłu kultury wiąże się z estetyzacją przestrzeni, rewitalizacją dzielnic historycznych, ale też ze swoistym poprawianiem obiektów i kulturowych artefaktów. Praktyki utowarowienia dziedzictwa przybierają różnorodne formy m.in. wyrastają repliki nieistniejących od lat budowli, pojawiają się inwestycje w infrastrukturę kulturalną (muzea, filharmonie, centra kultury, teatry) w formie spektakularnych realizacji i wizji architektonicznych (tzw. efekt Bilbao). Mają one (praktyki) służyć coraz większej rozpoznawalności miasta i osiąganiu sukcesu komercyjnego [Bierwiaczonek *et al.* 2017], a w efekcie zdobywaniu przewag konkurencyjnych. Działania te prowadzą do utowarowienia tożsamości miasta w ramach strategii marketingowych nawiązujących do zachowań rynkowych miasta – przedsiębiorcy. W ramach tak rozumianej tożsamości miasta dziedzictwo historyczne jest redefiniowane i traktowane jako zasób wartości zaspokajających współczesne potrzeby społeczne, gospodarcze i polityczne [Ashwort 2015]. Nie przynależy do sfery sacrum, staje się produktem rynkowym [Purchla 2017]. W ramach strategii marketingowych to podejście do utowarowienia tożsamości miasta ma na celu nie tylko umacnianie jego pozycji konkurencyjnej na rynku turystycznym, ma również przyciągać nowych mieszkańców [Michałowski 2019]. Utowarowienie tożsamości miasta jest zatem produktem wizerunkowo-marketingowym, gdzie samo miasto ma być postrzegane jako marka. W tym rozumieniu przestrzeń miasta – dobro kultury jest zamieniane w dobro rynkowe, a miejski krajobraz kulturowy (*townscape*) w tzw. *tourismscape* [Jansen-Verbeke 2009]. Wyrazem nowego krajobrazu turystycznego w najbardziej rozwiniętej, ale też kontestowanej, formie przestrzennej i społecznej są turystyczne enklawy, tzw. turystyczne bańki (*tourist bubles*) zagospodarowane na użytek turysty [Judd 1999]. Są one wykreowanymi sztucznymi przestrzeniami (zespoły hoteli, centra konferencyjne, rozrywki, handlowe i sportowe), koncentrującymi ruch turystyczny. Zazwyczaj są odseparowane od „tradycyjnych" dzielnic miejskich, co pozbawia możliwości wchodzenia w interakcje turystów z mieszkańcami. Pojawiają się też uciążliwości życia miejskiego

lokalnych mieszkańców, co w skrajnej formie prowadzi do wyparcia tych społeczności z ich dzielnic zamieszkania [Jover, Díaz-Parra 2020].

Negatywne strony procesu turystyfikacji, są obserwowane w metropoliach świata i Europy najmocniej penetrowanych przez turystów, w Europie Środkowej do takich należą Praga, Budapeszt i Kraków. Niemniej zjawisko to ma nie tylko swą „ciemną" stronę, jest przez wielu decydentów miejskich (szczególnie w miastach o mniejszym natężeniu ruchu turystycznego) postrzegane jako sposób na rozwój samego miasta i poprawę warunków życia mieszkańców. W tych miastach nie dostrzega się wyraźnych konfliktów na linii turysta – mieszkaniec, obserwowane jest w nich bardziej inkluzyjne podejście do samych turystów i ruchu turystycznego [Kotus 2009]. W tego typu ośrodkach miejskich istnieją tradycyjne przestrzenie penetracji turystycznej oraz asymilacji turystycznej, gdzie kontakt z mieszkańcami jest częsty, prowadzi do poznania miejscowych obyczajów i warunków życia [Liszewski 1999]. Są to zarazem miejsca co najmniej częściowej integracji turystów z lokalną społecznością, co może wpływać na formowanie się nowych postaw tożsamościowych mieszkańców, a także modyfikować postawy samych turystów wobec zwiedzanego miasta.

Użytkownicy miasta – obcokrajowcy

Kolejną kategorią *city users* są obcokrajowcy. W metropolii drugiej generacji tworzą oni istotną i bardzo zróżnicowaną, tak pod względem narodowościowo-etnicznym, jak i społeczno-zawodowym, grupę mieszkańców miasta. Grupa ta wykazuje szczególny brak jednorodności ze względu na stratyfikację społeczną. Możemy wśród obcokrajowców spotkać studentów, profesjonalistów w usługach wyższego rzędu w wysokim statusie społecznym, tę grupę określamy często jako *expaci*, od ang. *expatriate*. W potocznym języku są to cudzoziemcy, osoby z krajów wyżej rozwiniętych [Iglicka, Weinar 2004]. Według definicji słownikowej natomiast cudzoziemcy mają bardziej uniwersalną konotację. Obcokrajowcy to też imigranci. Określenie „imigrant" w języku polskim odnosi się do archetypicznych desygnatów jednostek poszukujących pracy i wyruszających w celu poprawy warunków życia (wyjazd „za chlebem"). Imigrant zatem w tym znaczeniu to osoba podejmująca pracę w usługach niższego rzędu. Imigracja zarobkowa jest dominującą formą mobilności, często ma charakter czasowy lub cyrkulacyjny. Funkcjonuje też pojęcie imigranta nawiązujące do terminologii demograficznej i wtedy rozciąga się ono na całą populację przybywającą do danego kraju. Osobną grupę obcokrajowców tworzą uchodźcy, których od tradycyjnych imigrantów ekonomicznych, dobrowolnych, odróżniają przyczyny migracji odnoszone zazwyczaj do działań o charakterze politycznym albo do klęsk naturalnych.

Obcokrajowcy powszechnie kierują się do miast, zwłaszcza metropolii, stąd ich obecność w metropoliach drugiej generacji. Ich długookresowy pobyt wpływa na przemiany w sferze ekonomicznej, demograficznej, społecznej i kulturowej miasta. Kategoria ta ze względu na pochodzenie zazwyczaj z innych kręgów kulturowych istotnie

oddziałuje na tożsamość miasta. Sama też podlega procesom integracji ze społecznością przyjmującą. Zatem relacje kulturowe i tożsamościowe mogą być zwrotne. Istotną rolę w zakorzenianiu się obcokrajowców w nową społeczność odgrywa proces integracji. Przez Parlament Europejski i Organizację ds. Migracji integracja definiowana jest jako dwustronny proces wzajemnej adaptacji w wymiarze ekonomicznym, społecznym, kulturowym i politycznym, oparty na wzajemnych prawach i zobowiązaniach. Zapewnia on pełne uczestnictwo obcokrajowców w życiu społeczeństwa przyjmującego [Berry 1980]. Przystosowanie do wzorów kulturowych i zwyczajów społeczności przyjmującej odbywa się na drodze poszanowania kultury i tożsamości obcokrajowców. Wzajemne przenikanie kultur i proces integracji nie przebiega bezkonfliktowo. Towarzyszą mu procesy akulturacji i dyfuzji, kształtujące nowe wartości i wzory kulturowe wynikające z kontaktu między zróżnicowanymi etnicznie i kulturowo społecznościami. Na tej drodze dochodzi do wyłaniania się nowej tożsamości imigrantów, wzbogacają się też i otwierają na formy „inności" kulturowej mieszkańcy rodzimi torując drogę do wielokulturowości miasta [Kisiel 2017].

W budowaniu integracji znaczną rolę odgrywa wymiar przestrzenny, gdzie dużą rolę mogą odgrywać procesy segregacji, ale też koncentracji, sukcesji czy inwazji przestrzennej. Należy jednak stwierdzić, że procesy te inaczej przebiegały i nadal rozwijają się odmiennie w miastach Europy Środkowej, w tym w miastach polskich, od tych w metropoliach zachodnich. Przede wszystkim różnicuje je wielkość populacji obcokrajowców. W miastach Europy Zachodniej udział imigrantów jest bardzo duży (por. tab. 6, zaznaczono miasta z ponad 20% udziałem imigrantów). Obserwuje się nadal procesy koncentracji obcokrajowców w wybranych dzielnicach, tworzących enklawy, często są to stare kwartały położone w śródmieściach metropolii, a także wielkie osiedla mieszkaniowe (*vide* Paryż). W Europie Środkowej procesy koncentracji i segregacji są słabo rozwinięte, dotyczy to również polskich miast. Nie oznacza to jednak, że nie istnieją pewne grupy obcokrajowców preferujące dane dzielnice w mieście [Pędziwiatr *et al.* 2019]. Preferencje te są uzależnione od cen mieszkań na rynku nieruchomości i kosztów ich wynajmu oraz dostępu do komunikacji publicznej, a także mniej wymiernych, ale istotnych czynników, jak prestiż danej dzielnicy. Stąd np. ekspaci wybierają w Krakowie dzielnice centralne, w tym Stare Miasto oraz dzielnice zachodnie. Obcokrajowcy – studenci zamieszkują często akademiki, a poza nimi lokują się w pobliżu kampusów, pozostałe grupy imigrantów dość proporcjonalnie rozkładają się w całej przestrzeni miasta, preferując wielkie osiedla mieszkaniowe (ryc. 15). Warto zauważyć, że ten mało spolaryzowany i wskazujący na brak segregacji przestrzennej układ jest niezmiernie sprzyjający dla integracji obcokrajowców z rodzimymi mieszkańcami, a w dalszej kolejności do utożsamiania się ze społecznością przyjmującą. Te tendencje wzmacnia fakt coraz większej akceptacji obcokrajowców w Polsce, objawiający się m.in. w postawach sprzyjających internacjonalizacji rynku pracy. W 1992 r. zgodę na podjęcie przez obcokrajowców każdej pracy w naszym kraju deklarowało tylko 9% respondentów, w 2019 r. takie osoby stanowiły 62% ogółu badanych [*CBOS* 2020].

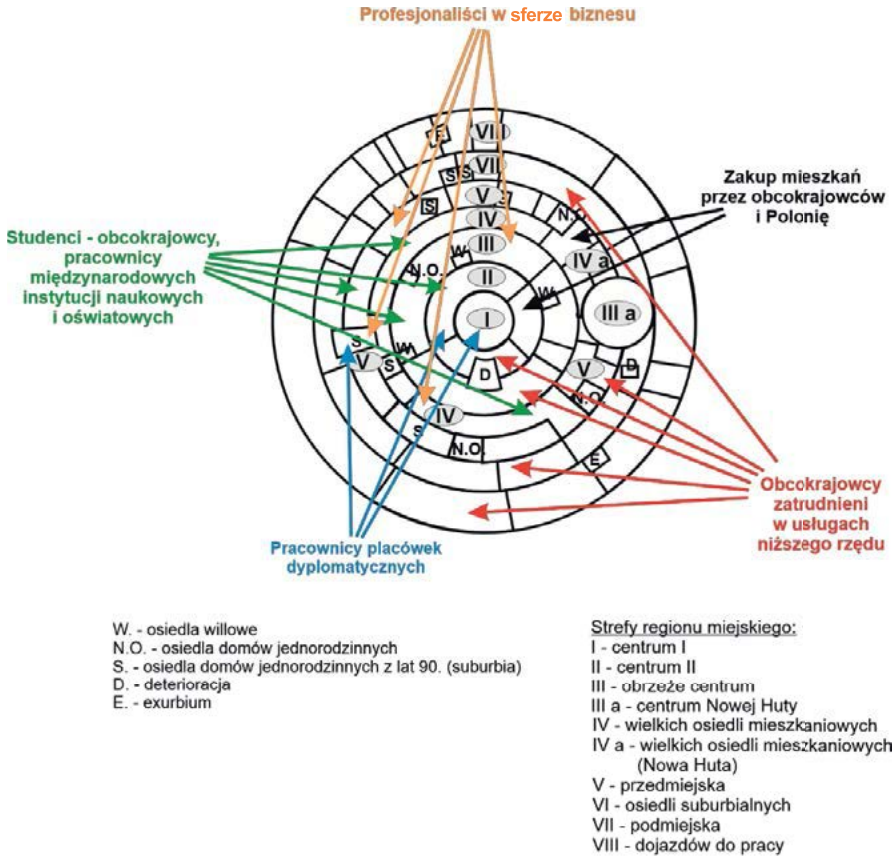

Ryc. 15. Współczesny model koncentracji obcokrajowców w regionie miejskim Krakowa

Źródło: opracowanie własne, na podstawie [Zborowski 2005 – zmodyfikowany].

Użytkownicy miasta – metropolitalni biznesmeni

Ostatnią, z wyróżnionych przez G. Martinottiego, kategorią społeczną są metropolitalni biznesmeni. Do tej grupy zaliczani są także naukowcy, biorący udział w konferencjach, a szczególnie w dużych wydarzeniach typu kongresy i konwencje. W tej grupie są też przedstawiciele świata sztuki – muzycy, artyści teatralni i filmowi, którzy biorą udział w festiwalach i innych spotkaniach świata artystycznego [Kotus *et al.* 2015]. Według Martinnottiego wymieniona kategoria *city users* jest do pewnego stopnia „znakiem firmowym" metropolii III generacji, a zatem metropolii, które można określić mianem miast światowych [Taylor 2001]. Są one traktowane jako globalna arena władzy, handlu, usług finansowych, mediów, wiedzy, konsumpcji oraz kultury. Generują globalne powiązania przez posiadanie wyspecjalizowanych zasobów opartych na sektorze wiedzy i działalnościach kreatywnych [Domański 2000; Klasik 2008]. W tych to miejscach pojawia się przede wszystkim metropolitalny biznesmen. Tę

kategorię tworzą jednostki o specyficznych osobowościach. Są to osoby wykazujące się dużą mobilnością, szerokimi kompetencjami, czynnie uczestniczą w życiu publicznym, w tym w kulturze. Mają wysublimowane potrzeby i wysokie aspiracje, są obywatelami świata i czują się dobrze w każdym miejscu zamieszkania. W metropoliach biorą udział w wydarzeniach o dużej randze, często o wymiarze światowym. Spotkania i wydarzenia są organizowane w określonych miejscach, takich jak: centra kongresowe i konferencyjne, hotele z salami konferencyjnymi, obiekty wystawiennicze, hale wielofunkcyjne. Biorąc udział w życiu kulturalnym są uczestnikami renomowanych wydarzeń kulturalnych odbywających się w teatrach, operach, filharmoniach, galeriach czy muzeach. Większość z obiektów, z których korzystają metropolitalni biznesmeni jest położona w centralnych dzielnicach miast. Zatem ich praca zawodowa, ale też i spędzanie wolnego czasu jest zazwyczaj ograniczone do przestrzeni centralnych metropolii. W tej przestrzeni realizowane są dla nich inne podstawowe usługi. W ten sposób kategoria ta wpływa do pewnego stopnia na kreowanie krajobrazu miejskiego w jego wymiarze przestrzenno-urbanistycznym, a przez generowanie licznych miejsc pracy służących obsłudze metropolitalnych gości sprzyja przemianom społecznym dzielnic centralnych. Natomiast kategoria ta sama w sobie nie wchodzi w interakcje społeczne z lokalną społecznością. Jest niejako ponad nią „zawieszona" funkcjonując w transnarodowych przestrzeniach społecznych. Oznacza to, że jej działania są oparte na transnarodowych sieciach społecznych, w ramach globalnych przepływów wiedzy i informacji miedzy światowymi węzłami przepływów. Będąc częstym gościem danej dzielnicy centralnej metropolitalny biznesmen może wchodzić natomiast w interakcje z miejscem (dzielnicą), które są co prawda ulotne, ale w miarę regularne i częste odwiedzanie może prowadzić do pewnego stopnia integracji z miejscem na podstawie jego afektywnego i kognitywnego postrzegania.

Refleksje na zakończenie – metropolitalna tożsamość hybrydowa

Współczesny człowiek stoi przed wieloma wyzwaniami związanymi z wejściem w erę ponowoczesności [Giddens 2010]. Era ta jest konfrontowana z jej poprzedniczką – erą nowoczesności, którą cechowały stabilność, przewidywalność, porządek społeczny i pewność. Postmodernizm, ten ułożony porządek świata, zakłócił i napiętnował chaosem, nieuporządkowaniem, niepewnością, niejednoznacznością, pozbawieniem „ciągłości". Wymiar ekonomiczny i polityczny ponowoczesności znamionuje osłabienie roli państwa i gospodarek narodowych oraz wprowadzenie na arenę międzynarodową korporacji i koncernów (globalizacja ekonomiczna) oraz metropolii światowych i globalnych (metropolizacja). W wyniku swoistej konkurencji metropolie, na drodze procesów reterytorializacji, przejmują część uprawnień przeznaczonych dotychczas dla

państwa [Brenner 1999]. Utrwalone w praktykach społecznych regularne rytmy życia, również wielkomiejskiego, naznaczone sekwencją dnia pracy, doby, tygodnia, przeradzają się w wędrówki wzdłuż niezmiernie zindywidualizowanych ścieżek, wymykających się wszelkim przewidywalnym rytmom, a upływający czas ulega harveyowskiej kompresji. Obok stałych mieszkańców, miasto metropolitalne staje się „Mekką" dla turystów ze świata, magnesem przyciągającym obcokrajowców, migrantów zarobkowych i uchodźców. Na szczycie tej „piramidy" przemieszczeń pojawia się metropolitalny biznesmen, obywatel świata.

W kontekście wszechogarniających przemian społecznych, gospodarczych i „turbomigracji" pojawia się pytanie dotyczące kształtowania się tożsamości mieszkańca metropolii jako terytorium pozostającego w głównym nurcie przemian globalnych. Czy ugruntowane tożsamości lokalne, regionalne oraz narodowe tracą swoje znaczenie i moc, pod presją mechanizmów wykorzeniających, a związane z nią przywiązanie jednostki i grupy do miejsca (terytorium) ulega wyrugowaniu? Czy jednostka została całkiem ubezwłasnowolniona i pozbawiona tożsamości, jak zawyrokowali postmoderniści? Na tak postawione pytania nie ma prostych odpowiedzi. Niemniej dokonany w tym opracowaniu przegląd stanowisk i opinii na temat kształtowania się tożsamości metropolitalnej pozwala na większy optymizm niż mogłoby to wynikać z zaprezentowanych wyżej, faktycznie zachodzących, istotnych zmian globalnych. W naszej opinii współczesną tożsamość metropolitalną można postrzegać jako nieliniowy proces rozciągnięty w czasie, gdzie tożsamość jest poddawana ciągłemu porządkowi „stawania się" – „strukturacji" [Giddens 2006], a działania lokalne powiązane są w relacje przestrzenno-czasowe o wzrastającym zasięgu [Szczepański, Śliz 2015]. Ponadto wspomniany przegląd stanowisk i podejść do oceny możliwości kształtowania się tożsamości metropolitalnej skłania do postawienia tezy, że jest to zjawisko o charakterze hybrydowym. Można zatem współczesną metropolię określić mianem metropolii o tożsamości hybrydowej. Odnosi się to do mocno zróżnicowanego stopnia wytwarzania więzi międzyludzkich i różnych stanów przywiązania do miejsca (terytorium) wśród mieszkańców i użytkowników miasta.

Hybrydowość można też opisać za pomocą koncepcji antropologicznych – metafor. Metropolia łączy się z takimi określeniami, jak miasto zamieszkiwane i użytkowane przez *homo faber* – człowieka pracy, *homo viator* – człowieka w drodze, podróżnika, *homo informatikus* – człowieka informacji, *homo optionis* – człowieka zmuszonego do podejmowania nieustannych wyborów i decyzji. Te określenia charakteryzują różne grupy społeczne przebywające w metropolii.

Homo faber – człowiek pracy, jest przede wszystkim przypisywany epoce nowoczesnej, jako jednostka przywiązana do konkretnego miejsca z tożsamością ukształtowaną przez miejsce pracy. Niemniej jednak i współcześnie relacje miejsce pracy – miejsce zamieszkania kształtują tożsamość metropolitalną mieszkańców suburbiów.

Bardzo szeroką kategorię mieszkańców i użytkowników metropolii można określić mianem *homo viator* – człowieka w drodze, podróżnika. *Homo viator* to wszyscy *city users* z koncepcji G. Martinottiego [1996]. Są to zarówno studenci, jak i turyści, obcokrajowcy, imigranci zarobkowi i uchodźcy, a także metropolitalni biznesmeni.

Określenie *homo viator* można odnieść także do szerszego kontekstu społecznego, do *człowieka ustawicznie zdążającego do pełni człowieczeństwa i partycypującego w trudach życia* [Szczepański, Śliz 2015: 86].

Współczesny świat, w tym metropolie, jest opanowany również przez *homo informatikus* – człowieka informacji. To określenie odnosi się do wielu jednostek i grup zakotwiczonych bardziej w świecie wirtualnym, niż rzeczywistym. Dotyczy to większości użytkowników metropolii, mieszkańców i *city users*, a w szczególności osoby młode, w tym studentów. *Osoby te są: podłączone (connected), komunikujące się (communicating), skoncentrowane na przyjemnościach (content-centric), skomputeryzowane (computerized), społecznościowe, (community-oriented), zawsze klikające (always clicking)* [Perkowska-Klejman 2019: 24]. Jest to społeczność nastawiona na pochłanianie potężnych ilości informacji, często nieprzydatnych, czasami wręcz fałszywych. Przestrzeń kreowana przez tę grupę jest przestrzenią tożsamości sieciowej [Szczepański, Śliz 2015].

W pewnej opozycji do *homo informatikus* stoi *homo optionis* – człowiek podejmujący nieustannie indywidualne wybory i decyzje dotyczące każdego aspektu swojego życia. U ich podłoża stoją procesy przemian kulturowych, pojawia się zjawisko detradycjonalizacji, w którego efekcie liczne wzory i normy społeczne tracą na znaczeniu. W związku z tym, *homo optionis* jest zobligowany do nieustannego wytwarzania – na podstawie swojej historii życia, ale też kontaktów z odmiennymi kulturami (szczególnie w przypadku metropolii) – własnej tożsamości. W ten sposób traci też na znaczeniu dotychczasowa spójna identyfikacja kulturowa. Szybkie i bezrefleksyjne działania *homo informaticus*, są natomiast zastępowane przez namysł i refleksję. Właśnie za pomocą refleksyjności są weryfikowane postawy jednostek i grup wobec otaczającej je rzeczywistości i świata [Giddens 2006]. W ten sposób kreowana jest „nowa" tożsamość, która również może zaistnieć jako tożsamość terytorialna. Refleksyjność jawi się jako nowy czynnik integrujący społeczność metropolitalną. Nie oznacza to jednocześnie całkowitego odrzucenia kultury jako spoiwa integracji i tożsamości. *Homo optionis* – człowiek refleksyjny, jest bowiem człowiekiem wyboru, ma swobodę kreacji siebie na podstawie relacji międzyludzkich, ale też stosunku do środowiska, tak przyrodniczego, jak i budowanego przez ludzi (*built environment*). Jak stwierdza A. Giddens: *Tożsamość jest projektem refleksyjnym, za który jednostka jest odpowiedzialna [...] Jesteśmy nie tym, czym jesteśmy, ale tym, co z siebie zrobimy* [Giddens 2010: 107].